

Posiedzenie Senatu RP IX Kadencji

27 lipca 2017 r.

Sprawozdanie Rzecznika Praw Dziecka

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie Rzeczniku!

(Wicemarszałek Adam Bielan: Między innymi tobie.)

Panie i Panowie Senatorowie!

Dziś zapoznajemy się ze sprawozdaniem rzecznika praw dziecka za rok 2016. Chciałbym przypomnieć, że na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu także z tą informacją się zapoznawaliśmy, a ponieważ były wymienione 2 inne komisje, to przypominam to.

Czy mamy prawo je oprotestować? – pan senator zadał takie pytanie. No, tutaj sprawy proceduralne są takie, że my się zapoznajemy ze sprawozdaniem, a nie przyjmujemy je, tak jak to jest w przypadku sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, więc uchwały w tej sprawie nie będzie.

Rzeczywiście to jest gruby dokument, jest tu dużo spraw, dużo słów. Oczywiście na posiedzeniu komisji zadawaliśmy pytania, pan rzecznik udzielał wielu wyjaśnień. Na pewno jest to wielka praca całego zespołu i za te wysiłki należą się podziękowania.

Ja chciałbym w tym miejscu bardzo podziękować panu senatorowi Bobce, który pięknie skoncentrował naszą uwagę na sprawach najważniejszych. Zwalnia mnie to z powtarzania tych spraw najważniejszych.

Nie mam wątpliwości, że warto przypominać o tym, że ta konwencja została podjęta z polskiej inicjatywy. Polska nie tylko zgłosiła taki pomysł, ale też opracowała projekt. Myślę, że wszystkie kolejne pokolenia, rządy i parlamenty identyfikują się z tym, co w niej jest zawarte. Niemniej jednak te problemy zapisane w konstytucji, o których pan senator Bobko mówił, znajdują także odzwierciedlenie w dokumentach, ponieważ Polska, ratyfikując Konwencję o prawach dziecka, zgłosiła swoje zastrzeżenia, ale zgłosiła także deklaracje. Ja może je przytoczę, bo to są 2 zdania, które w istotny sposób pokazują, w jakim jesteśmy miejscu. Pierwsza: „Rzeczpospolita Polska uważa, że wykonania przez dziecko jego praw określonych w konwencji, w szczególności praw określonych w art. 12–16, dokonuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza rodziną”. I druga deklaracja: „W odniesieniu do art. 24 ust. 2 lit. f konwencji Rzeczpospolita Polska uważa, że poradnictwo dla rodziców

oraz wychowanie w zakresie planowania rodziny powinno pozostawać w zgodzie z zasadami moralności”.

Oczywiście w ostatnich latach nie wszystkim te deklaracje się podobały, jednak ja nie mam wątpliwości, że ten dylemat, czy rodzina, czy to, czym zajmuje się Biuro Rzecznika Praw Dziecka, jest dylematem rozstrzygalnym. On jest rozstrzygalny. Jeżeli potraktujemy to tak, że rodzina jest podmiotem, a państwo, instytucje państwa spełniają rolę pomocniczą, to wtedy jest to ważne uzupełnienie. Są takie przypadki, o których jest mowa w tym sprawozdaniu, o których rozmawiamy i o których wiemy, jednak nie ma wątpliwości, że materia jest niezwykle delikatna.

Ponieważ analizujemy ten dokument, chciałbym bardzo krótko się odnieść do paru elementów zawartych w tym dokumencie.

To przede wszystkim niedosyt związany z ochroną życia; ten wątek się powtarza. Pan rzecznik dzisiaj z tej mównicy powiedział, że właściwość parlamentu w tym zakresie jest pierwszorzędna. No, niemniej jednak jakiś taki niedosyt zostaje.

Jeśli chodzi o kolejną sprawę, tego przysłowiowego klapsa, to ja mam mieszane uczucia, mówiłem o tym na posiedzeniu komisji. Co roku jest duży fragment tego tekstu na ten temat. Dla pewnych osób może to być nawet sugestia, że rodzina z istoty swojej jest patologiczna. Uważam, że pod tym względem ten tekst jest za obszerny, jest niejasny. Chociażby tytuł na stronie 542 w załączniku nr 11 brzmi: „Przemoc w wychowaniu – odwrót od tradycji?”. To nie tworzy dobrego klimatu wokół tematu: klaps. Bo pytanie, do kogo ten dokument jest adresowany. Wiemy, że nie tylko do parlamentarzystów, że on ma jednak pewien wymiar społeczny, więc trzeba by jednak się pokusić o większą precyzję i właśnie to rozróżnienie: podmiotowość rodziny i pomocniczość państwa.

Na stronie 547 jest diagram „Które z wymienionych sposobów postępowania z dzieckiem mogą być Pana/Pani zdaniem wykorzystywane w wychowaniu?” i jest tam np. taki punkt: „zabronienie jakichś przyjemnych aktywności”. Czytający nie wie, jaki jest stosunek do zabronienia jakiejś przyjemności, aktywności dziecku, czy to jest dobre, czy złe. Bo skoro wszystkie pozostałe są negatywne – tak można domniemywać – bicie, użycie negatywnych porównań, epitetów, pociągnięcie za włosy, ucho... Ja muszę powiedzieć, że tutaj jednak oczekiwałbym większej precyzji w wyrażaniu myśli, ponieważ ten dokument ma dość istotną rolę w wymiarze społecznym. Oczywiście są środowiska, które wszędzie szukają przemocy w rodzinie. Mieliśmy to przy okazji różnych ustaw, nawet na tej sali... Oczywiście wiemy, że klaps jest przejawem pewnej słabości, ale kiedy rodziców chce się traktować ultymatywnie, stawiać pod ścianą w tym zakresie, może to wywoływać nie najlepszą dyskusję. Oczywiście refleksja edukacyjna w tym zakresie jest potrzebna, ale, tak jak mówię, komentarz w tych sprawach musi być wyważony, delikatny i mądry. Pozostawianie tego bez komentarza nie jest dobre.

Chciałbym podkreślić, że dla mnie sprawami zasadniczymi, bardzo ważnymi... Oczywiście wszystkie sprawy indywidualne są ważne – pan rzecznik wielokrotnie podkreślał, że każda osoba, każde dziecko jest bardzo ważne – ale ze względu na skutki podejmowanych działań wystąpienia generalne są superważne. Pan rzecznik przedstawił ich tu wiele, niemniej mój niedosyt, dość zdecydowany niedosyt, brak po prostu, dotyczy... Nie ma wystąpień generalnych dotyczących cyberzagrożeń. Ja muszę powiedzieć tak. W raporcie pana rzecznika za rok 2014 mieliśmy bardzo obszerny materiał dotyczący postaw młodzieży, jeśli

chodzi o media internetowe i cyberzagrożenia. Miałem zatem przekonanie, że w kolejnych latach nastąpi, że tak powiem, skonsumowanie tych przesłanek. No, nie ma tego w tych wystąpieniach generalnych, a wydaje się, że i Ministerstwo Cyfryzacji, i ministerstwo edukacji, i spraw wewnętrznych, i nauki i szkolnictwa wyższego powinny być adresatami takich wystąpień generalnych, ale i pewnych refleksji w tym zakresie. Tak że, Panie Rzeczniku, może na przyszłość o klapsach połowę mniej tekstu, a zyskaną w ten sposób objętość przeznaczyć na sprawy związane z cyberzagrożeniami. Ten temat pojawiły się raz, to jest na stronie 185, ale to jest zupełnie inny wątek, notabene też trudny. To jest prawie 1,5 strony tekstu, który zaczyna się od problematyki prób samobójczych uczniów w gimnazjach. Myśmy o tym rozmawiali na posiedzeniu komisji, nie chcę rozwijać tego wątku. Próby samobójczej i samobójstwa uczniów w gimnazjach... Bardzo przykra sprawa. Tu się pojawia wątek cyberprzemocy. Jest wystąpienie pana rzecznika o uwzględnienie tych spraw w ramach nadzoru pedagogicznego. Rozumiem, że będzie informacja, co z tego udało się wykonać. Ale, tak jak mówię, ten wątek był poruszony niejako przy okazji.

Z uwagą słuchałem wystąpienia pana prezydenta Trumpa, kiedy był w Polsce, wystąpienia przy pomniku powstańców. Muszę powiedzieć, że bardzo mnie ucieszyło to, że najwyższy przedstawiciel najbardziej nowoczesnego państwa na świecie tak pięknie mówił o patriotyzmie i o rodzinie. Od lat wmawiało się nam w Polsce, że to przeżytek, że to jakiś tam ciemnogród. Muszę powiedzieć, że mamy do czego nawiązywać, mamy czym się chwalić. To jest ciągły proces, cały czas trzeba o te sprawy dbać.

Jeśli chodzi o możliwości w zakresie cyberbezpieczeństwa, to są takie inicjatywy w stosunku do dzieci i młodzieży jak np. dekalog internauty czy tzw. cyfrowe odtruwanie. Myśmy nawet w ciągu ostatnich 2 tygodni dyskutowali...

(Wicemarszałek Adam Bielan: Panie Senatorze...)

Koniec?

(Wicemarszałek Adam Bielan: Koniec.)

Ostatnie trzy zdania, jeśli pan marszałek pozwoli. Wiele problemów szczegółowych takich jak odbieranie dzieci... Przy okazji pytań był poruszony ten temat. Są tu też pewne takie bardzo lapidarne, skrótowe sformułowania – strona 477 – jak np. „mowa nienawiści”. Na przyszłość bym prosił może o trzyzdaniowe, szersze... Bo tu jest jedno zdanie.

Kończąc, życzę panu rzecznikowi i całemu zespołowi, aby kolejny rok był dobrze wykorzystany, aby podjęto także te nowe, trudne i bardzo ważne wyzwania. Dziękuję bardzo.